KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 7 (19) Listopada. — Rok 1854. № 305. Jutro, Śgo Felixa Walezego. Ubyło dnia godzin 8, min: 12.

Jutro, Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza; tudzież Święto wszystkich Cesarsko-*Rossyjskich* Orderów.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięty za wysługę lat, z Radcy Dworu na Radcę Kollegjalnego: Były Sędzia Sądu Appel:, obecnie Prezes Tryb: Cyw: Gub: Warszaws: *Chądzyński*, ze starszeństwem.— Mianowany: Pomocnik Starszego Urzędnika Kancellarji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, Radca Stanu *Rasseli*, Starszym Urzędnikiem Sekretarjatu Stanu, Zawiadującym Kassą i wszelkiemi interesami dotyczącemi wzajemnego obrachunku Skarbu Cesarstwa ze Skarbem Królestwa. —P. o. Marszałka Szlachty Gub: Augustows:, dymissjonowany Major b. W. P. *Rostworowski*, zatwierdzony zostaje na tym Urzędzie.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Kancellarji Rady Administracyjnej, mianowani: Podsekretarz klassy 2giej, Antoni *Gelert*, p. o. Sekretarza Adjunkta; Podsekretarz kl: 3ciej Władysław *Zdzitowiecki*, p. o. Podsekretarza klassy 2giej, i Aplikant Zarządu Okręgu Naukowego Warszaws: Antoni *Szajewski*, p. o. Podsekretarza kl: 3ciej.— W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowany: Młodszy Radca Rady Budowniczej Józef *Górecki*, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.— Przez Rozporządzenia Komissji Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany: Magister Farmacji Józef *Waręski*, p. o. Assesora Farmaceutycznego przy Urzędzie Lekarskim Gub: Lubelskiej.—W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Pol: Popr: Ptu Warszaws: Wydz: 1go, Sekretarz Kolleg: Ign: *Jeliński*, p. o. Assesora takiegoż Sądu Wydziału 2go; Podpisarz Sądu Kryminalnego p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Ptu Warszaws: Wydziału 1go Franciszek *Kwiatkowski*, p. o. Pisarza tegoż Sądu Poprawczego, i Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Warszawie, Sekretarz Gub: Ign: *Kostński*, p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Ptu Warszaws: Wydz: 1go.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w dniu 12 Lipca v. s. 1853 roku zatwierdzonym, Juljan *Owsiany*, rodem z Gub: *Radomskiej*, mający lat 23, za przestępstwo polityczne skazanym został na konfiskatę majątku: przeto Komissja R. P. i Skarbu, zawezwała wszystkie osoby, ażeby z pretensjami swemi do majątku jego, zgłosiły się stosownie do przepisów.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu. W spełnieniu decyzji Rady Administracyjnej Królestwa z d. 12 (24) Paździer: r. b. № 25,621, podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu powziętej wątpliwości przez Komory Celne, na granicy Królestwa położone, jaka opłata na drogi i spławy ma być pobieraną, wtenczas, gdy towar ulegający niższej opłacie, zadeklarowanym będzie mylnie jako taki, od którego wyższa opłata jest oznaczoną; Minister Finansów zgodnie z Protokółem Rady Ministerstwa, decyzją z d. 23 Sierpnia r. b. postanowił: że w takim wypadku, pobór opłaty drogowej należy uskuteczniać podług tego artykułu taryffy, pod który towar istotnie podchodzi.— Dyrektor Wydziału, Radca Stanu, *Ciechanowski*. Naczelnik Sekcji, Asesor Kollegjalny, *Michalski*.

Grono Członków Resursy znowu o 19 osób powiększone zostało, gdyż następujące JWW. i WW. Osoby, powiększyły toż grono: Włady: *Drohojowski*, Ludwik *Englert*, Jan *Geysmer*, Alex: *Glasenap*, Hr. Maxym: *Grabowski*, Hr. Sewe: *Grabowski*, Włodz: *Grabowski*, Bernard *Kohen*, Roman *Lasocki*, Karol *Łaski*, Hr. Lud: *Małachowski*, Ant: *Ostrowski*, Emeryk *Paprocki*, Karol *Przezdziecki*, Edm: *Suchodolski*, Wład: *Wolff*, Korneliusz *Wołowski*, Tomasz *Zachorowski*, Hr. Joachim *Załuski*.

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy, Wydział I. — W xiędze hipotecznej dóbr *Górek Dąbskich*, są zaintabulowane pod rubryką III, Nr 1, z prowizją po pięć od sta, 1,000 talarów: *a)* dla Teresy zamężnej *Tańskiej*, *b)* dla Teodory *Bielickiej*, *c)* dla Salomei *Wiśniewskiej*, rodzeństwa *Cieńskich*, ex agritione z dnia 25 Kwietnia 1797 r., a w xiędze hipotecznej *Retkowa* protestacja o tę samą summę. Części Teressy *Tańskiej* i Teodory *Bielickiej* dla każdej po 333 tal: 10 sr: gr:, są z xięgi hipotecznej obu tych dóbr wymazane. Salomea *Wiśniewska* ma być względem swej części do owej summy także zaspokojoną, wystawiwszy na odebraną wypłatę summy wynoszącej 333 tal: 10 sr: gr:, prywatny kwit. Dokument na całą summę 1,000 tal: głoszący, jest do aktów hipotecznych złożony. Rzeczony kwit prywatny zaginął. Pobyt zaintabulowany posiedzicielki owej summy Salomei *Wiśniewskiej*, lub jej sukcessorów, albo cessyonaryuszów nie jest wiadomy. Na wniosek posiedziciela obowiązanych dóbr Dziedzica *Ostrowskiego* w *Retkowie*, wzywa się zatem wszystkich tych, którzy z jakiego-kolwiek źródła prawnego pretensje do wielorzeczonej summy mieć mniemeją, a mianowicie Salomea *Wiśniewska* lub jej sukcessorowie, aby swe pretensje najpóźniej w terminie na dzień 26 Lutego 1855 r., przed południem o godz: 11 w zwykłym lokalu Sądowym przed P. *Haberkorn*, Sędzią Powiatowym zameldowali; w przeciwnym razie ze swemi pretensjami wyłączonemi zostaną, im w tej mierze wieczne milczenie nałożone, a z wymazaniem rzeczonej summy z xięgi hipotecznej postąpionem będzie.

D. 4 (16) b. m., rozstała się z tym światem, ś. p. JW. Katarzyna Dymitriewna *Łazarew-Staniszczew*, Małżonka JW. Jenerała-Lej: Pawła *Łazarewa-Staniszczewa*, Naczelnika Ruchomych Parków Artyleryi Armji Czynnej. Wczoraj z rana odbyła się exportacja zwłok dostojnej Nieboszczki, z domu Nr 1731 przy ulicy *Wiejskiej*, do Prawosławnego Kościoła Katedralnego NN. TRÓJCY. Celebrował Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, poprzedzony JJWW. Prałatami Katedralnemi i licznem Duchowieństwem Prawosławnem. Za sześciokonnemi marami, na których umieszczoną była pod baldakinem trumna ze zwłokami zmarłej, postępowali Mąż, Córka i liczne grono Przyjaciół. Długi ciąg ekwipażów zamykał orszak. Po odprawieniu w Kościele Katedralnym NN. TRÓJCY, Liturgii Stej, tenże orszak pogrzebowy udał się do Kościoła na smętarzu Prawosławnym w *Woli*, gdzie dziś pogrzeb nastąpi.

Z Petersburga 27 Października (8 Listopada). Wiadomości z Oceanu Spokojnego.

Gazety Amerykańskie donoszą, że eskadra, która popłynęła w pogoń za fregatami naszemi: »Dyaną i Aurora", po bezskutecznych usiłowaniach wróciła do San-Francisko. 13/25 Sierpnia, eskadra ta wypłynęła znowu na morze. Skład jej był następujący: Pod flagą Admirała Febvrier-Despoints: »Amphitrite", »La Forte, »Euridice, »Arthemise", które to statki wynosiły 138 dział. Pod flagą Admirała Preissa: »Président", »Obligado", »Paick", »Virago", na których było 120 dział. Też same gazety donoszą, że 4 (16) Lipca w porcie Petropawłowskim stały: fregata o 44ch działach, korweta »Oliwucá" o 22ch działach i statek kompanji Rossyjsko-Amerykańskiej »Kamczatka" o 8 dz:, oraz że port ma liczne baterje i że fortyfikacje jego ciągle wzrastają. Petropawłosk ma razem z silną załogą 4,000 mieszkańców, którzy wszyscy obowiązani służyć wojskowo i są uzbrojeni.— Podług gazet powyższych, niesprawodziła się pogłoska, jakoby statek Angielski »Skimer-of-the-Siss" zabrany został przez fregatę Rossyjską, albowiem okręt ten przybył do San-Francisko.

Korrespondent gazety »Galignani's Messenger" podaje z San-Francisko następującą wiadomość o statkach wojennych Rossyjskich na Oceanie Spokojnym znajdujących się: »Na Oceanie Spokojnym znajduje się obecnie kilka okrętów Rossyjskich. Flota Rossyjska w Europie zostaje pod obroną silnych baterji Kronsztadu i Sewastopola. Lecz na Ocean Spokojny wysłano kilka statków wojennych Rossyjskich, które przychodzą obecnie do różnych jego portów, i jak się zdaje, mało zwracają uwagi na groźby i ścigania swych nieprzyjaciół. Czytelnicy nasi wiedzą już o żegludze »Dyany" i »Aurory" do wysp Sandwisch; obecnie zaś dowiadujemy się, że w połowie Lipca stały w Petropawłowsku: fregata o 44 działach, korweta »Olejca" o 22 działach, statek uzbrojony »Kamczatka" o 8 działach i jeszcze jeden niewielki statek. Nie mamy wiadomości o poruszeniach eskadry Rossyjskiej, która zawijała do Japonji, a w Marcu popłynęła do Manilli i Batawji. Eskadra ta składała się ze szkuny parowej »Wostok", fregaty — »Pallada", korwety »Oliwant" i transportu »Xiążę Menszykow." Podług wiadomości z 10 Czerwca, okrętów tych nie było jeszcze w Batawji; również w Kamczatce, gdzie miały stanąć około połowy Lipca, nie otrzymano żadnej o nich wiadomości. Wnoszą że eskadra ta krąży około Shanghai, w celu zabierania bogatych okrętów kupców Indji Wschodnich, handlujących w tym porcie. Wspomnione statki Rossyjskie krążąc nie daleko jeden od drugiego, mogą stanowić po połączeniu się silną eskadrę, złożoną z parostatku wojennego, 4ch fregat, dwóch korwet i 3ch statków pomniejszych. Sprzymierzeńcy w Shanghai mogą przeciwstawić tej eskadrze fregatę Angielską »Amphitritę" i korwetę Francuzką »Artemizę"; w północnej zaś części Oceanu Spokojnego— fregatę »Trinkomale", oraz eskadrę, która 15 (27) Lipca wypłynęła z Honoloulou i składała się z parostatku Angielskiego »Virago", fregat: »Prezydent" i »Pajk", oraz fregat Francuzkich: »Euridice", »La Forte", i brygu »Obligado", z któremi ma się jeszcze połączyć fregata »Alceste."— Na wodach Chińskich znajdują się: okręt »Winchester", parostatki: Baracoouta", »Encounter", »Salamandra" i »Styx"; statki »Herkules", »Sybilla", »Spartan" i »Komus"; szalupy: »Bittern", »Gressiau", »Lili", »Rapide"; parostatek Francuzki »Colbert", fregaty »Constantine" i »Jeanne d'Arc"; w ogóle 9 fregat, 7 parostatków, 4 okręty i 6 szalup wojennych; są to zatem siły przeszło dwa razy większe niż Rossyjskie. Jednakże interessa i działania sprzymierzeńców w północnej części Oceanu Spokojnego są tak rozliczne, że wszystkie statki wspomnione nie mogą się połączyć, gdy przeciwnie Rossjanom nic nie przeszkadza trzymać się razem i attakować połączonemi siłami.

Podług wiadomości z daty 16 (28) Lipca, fregata Francuzka »Jeanne d'Arc" znajdowała się w Macao, zkąd zamierzała udać się poprzednio do Hong-Kong i północnych brzegów Chin, następnie zaś połączyć się z Admirałem Angielskim Stirling, i z nim razem popłynąć do brzegów Syberji.

Podług wiadomości z 12 (24) Lipca z Honoloulou, Admirał Febvrier Despoints przybył tam na pokładzie fregaty »La Forte", na której wywieszono jego flagę. Jednocześnie przyszły i inne statki eskadry. Admirał zamierzał udać się wraz z eskadrą Angielską na wody Kamczackie, z zamiarem niszczenia brzegów. (In:Ruski).

Kilka dni temu, wspominaliśmy o Szpitalu *Willanowskim*, dziś dodać jeszcze musimy, że Szpital ten już od dawna istniejący, znakomitemi nakładami JW. Dziedziców utrzymywany, jako zakład prywatną własność stanowiący, podobno jest jedyny w kraju naszym. Wspaniałe budowle ze wszystkiemi przynależytościami na Szpital przeznaczone. Lekarz wyłączny, *Siostry Miłosierdzia* dla niesienia pomocy chorym, apteka w miejscu, lekarstwa, słowem to wszystko, co podobnego rodzaju instytucja wymaga, świadczą wymownie i świadczyć będą o wielkiej szczodrobliwości i wspaniałomyślności dostojnych Dziedziców, tudzież o Ich szlachetnem poświęceniu się dla dobra cierpiącej ludzkości. Kilka tysięcy nieszczęśliwych włościan corocznie doznaje tam bezpłatnie wszelkiej potrzebnej w cierpieniach opieki i ulgi, i ma w każdej chwili to wszystko, co tylko najpierwsze a niezbędne w razie przypadłości wymagają potrzeby. Założenie wszakże tego Szpitala, na utrzymanie którego przeznaczono kilkadziesiąt tysięcy rocznie etatem, nie jest pierwszem dobroczynnem dziełem Właścicieli tyle ulubionego od Warszawian *Willanawa*, a lubo nie jest naszym zamiarem wyliczanie wszystkich szlachetnych szczegółów, dobrze nam wiadomych, zawsze w tej krótkiej i pobieżnej wzmiance, pragniemy oddać hołd prawdziwej zasłudze, i tym pięknym czynom, które zawsze u ogółu zasługują na wdzięczność.

Nakładem *Rodzyna* Xięgarza, przy ulicy *Przechodniej* pod Nr 797, wydany został *Kalendarz Popularno-Ziemiański* na r. 1855, utrzymujący nabytą od lat 11tu renomę. Wydanie kalendarza na r. 1855 bardzo staranne, na czystym klejowym papierze, zawiera treść dla ziemian, szczególniej nie mało interesującą; bo obok zwykłych a niezbędnych dla każdego wiadomości, jakiemi są: *wykaz świąt, Ewangelje na wszystkie święta, Dom* CESARSKI-*Rossyjski, dni galowe, lunacje z odmianami pow etrza, oraz przybycie i ubycie dnia,*

planety i zaćmienia, tabella wschodu i zachodu Słońca, termina opłacania podatków, jarmarki krajowe i zagraniczne, odległość miast od Warszawy, rozkład jazdy pociągów osobowych na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej, taryfa poboru opłat na tejże drodze, tabella przychodu i odchodu poczt, cena papieru stęplowego na podania do Władz i t.d., obejmuje jeszcze: *Roczniki gospodarskie*, przypominające rolnikowi na jakie roboty czas nadszedł; dalej artykuły P. Adama *Mieczyńskiego* p. n. *Wiadomości gospodarskie*, część I, o *powinnościach owczarza;* część IIga, *Znaki pogody;* część III, o *Pszczołach rabowniczych, środki do ich oddalenia*, p. Jana *Dolinowskiego;* część IV, *Rozmaitości* opisujące różne sekreta gospodarskie; *słówko o pastwiskach*, p. A. *Mieczyńskiego;* nareszcie Powiastkę z podania ludowego, p. n. *Mogiła Topielca*, pióra P. A. *Wieniarskiego*. P. *Rodzyn*, wydał jeszcze po raz pierwszy na r. 1855, kalendarz niemiecki, pod nazwą *Warschauer Deutscher Kalender*, którego tak zewnętrzne jak wewnętrzne zalety wróżą mu niemniej pomyślne przyjęcie. Cena tych kalendarzy po k. 30. Sprzedają się we wszystkich xięgarniach; Składy główne u nakładcy; w xięgarni A. *Nowoleckiego*, wprost kolumny *Zygmunta*, i w składzie papieru P. *Rakoczego*, w domu dawniej *Petyskusa;* gdzie biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

Niektórzy z Czytelników *Kurjera*, mniej świadomi baśni pogańskiej nauki, pytają nas o genealogją *Syren* i *Trytonów*, tych bóstw *Greków* i *Rzymian*, któremi *Warszawa* dzisiaj stroi wodotryski swoje. I ci i tamte, byli bóztwami wodnemi. *Achelous*, bożek rzeki tegoż nazwiska, współzawodniczący z *Herkulesem* o *Dejanirę* pod postacią byka, z którego rogu powstał ów sławny *róg obfitości*, rodzi *Syreny*. Były to boginie, pół kobiety a pół ryby, niewidzialne dla śmiertelników, a których głos czarujący do tego stopnia ujmował żeglarzy, że niepamiętni niebezpieczeństwa, rzucali się w nurty morskie i ginęli w otchłani. *Syren* liczono dwie, trzy, a nawet i ośm: *Aglaophone*, *Thelxinoe*, *Molpe*, *Ligie*, etc. Niektórzy kładą w poczet *Syren*, *Parthenope*, która niemogąc uwieść *Ulyssesa*, rzuciła się z rozpaczy w morze, obok miejsca gdzie stoi dziś *Neapol*, początkowo nazwę tej bogini noszący. *Warszawa* pieczętuje się *Syreną*, nie dziw więc, że w murach swoich tyle piękności liczy. — *Trytona* jednego głównie *mitologia* uznaje, był on synem podług jednych, *Oceanu* i *Nerei*, podług drugich, *Neptuna* i *Amfitryty*. Wyobrażany pod postacią pół mężczyzny i pół ryby, poprzedzał dwór morski rodziców swoich, dmąc w konchę zamiast trąby, otoczony gronem *Trytonów*, braci i synów swoich.

Październik r. b. był pogodny, suchy i nader łagodny, przeszło o pół stopnia R. cieplejszy niż zwykle; niektóre dni w tym miesiącu były tak ciepłe jak w śród lata. Średnia temperatura miesięczna jest 7,06 stop: R.; największe ciepło dochodziło 18,2 stop: R. d. 7 po południu; największe zimno 1,7 stop: R. dnia 30 z rana. Pierwszy mróz tej jesieni 0,2 stop: R. dochodzący, był d. 9 z rana. Dni najcieplejsze były d. 1, 3, 6, 7, 15, 19, 21; najchłodniejsze d. 9, 11, 28, 29, 30, 31. Barometr utrzymywał się wysoko; najwyżej wzniósł się na 28 cali 5,39 lin: par: d. 29 przed południem, to jest tak wysoko, jak w żadnym z lat poprzednich. Średnia wysokość barometru miesięczna jest: 27 cali 9,41 lin: par:, o 0,67 lin: par:, większa niż zwykle. Pod względem stanu nieba i temperatury, miesiąc ten podobny był do Października r. z., lecz był więcej suchy i łagodniejszy. Dni pogodnych było 8, na pół-pogodnych 9, pochmurnych 14, dni deszczu 13, mgły 4, wichrów 3, wiatrów mocnych 3, wiatr panujący: południowo-wschodni, częste były także południowe i południowo-zachodnie. Powietrze w ogóle było suche, wilgotność średnia miesięczna wynosi 79,7 na 100, o 6-setnych mniej niż zwykle. Wody z deszczu spadło co do wysokości tylko 9,71 lin: par:, to jest trzy razy mniej niż w stanie średnim. D. 3, 30, 31, pokazywały się plamy na Słońcu. Dnia 13, 14 nad ranem, *koła białe* otaczały *Xiężyc*. D. 17 o godz: 12 min: 10 w nocy, w stronie północno-wschodniej nieba, pokazała się *kula ognista*, która świetną smugę za sobą zostawiła. D. 21 o godz: 7 min: 45 wieczór, postrzeżono podobną *kulę ognistą* w stronie wschodniej nieba, wielkości pomarańczy, koloru czerwonego.

Już wspomnieliśmy, że Właścicielem pięknego obrazu, przedstawiającego Króla *Jana-Kazimierza*, w bitwie pod *Beresteczkiem*, a będącego dziełem dwóch tutejszych Artystów PP. J. *Kossaka* i *Brodowskiego*, został Właścicielem P. K. *Podhorski*. Obecnie dodać jeszcze winniśmy, iż obraz ten wysłany zostaje w tych dniach do *Krakowa*, na Wystawę sztuk pięknych, jako uzupełnienie przesłanych już poprzednio tamże, dzieł niektórych tutejszych Artystów, jak o tem kilka dni temu wzmiankowaliśmy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od H. R. rs. 2, z których rs. 1 na Wotywę za duszę ś. p. *Aloizego* w Kościele XX. *Reformatów*, przed Ołtarzem MATKI BOZKIEJ odbyć się mającą, a rs. 1 dla biednej przeszło 70cio-letniej ociemniałej wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze zamieszkałej, z prośbą, aby się modliła za duszę ś. p. *Aloizego*.— Dla tejże samej wdowy, złożono w tejże Redakcji *zegarek*, antyk, który odnieść można do pierwszych wyrobów w sztuce zegarmistrzowskiej. Dają za takowy rs. 3. Kto do 1go Grudnia r. b. najwięcej postąpi, stanie się prawym onego właścicielem.

Kilka dni temu wspomnieliśmy, iż istniejący w domu W. *Grodzickiego* na *Krak:-Przedm:*, skład materjałów pismiennych, pod firmą P. *Giwartowskiego*, przyjął firmę P. Henryka *Schertzmanna*, i pozostając w tem samem miejscu, prowadzić będzie dalej jak dotąd swój handel, bez żadnej innej zmiany. Tymczasem niektóre osoby sądzą, iż zmiana tej firmy pociągnęła za sobą w tym handlu przemianę; dla tego też objaśniając ten przedmiot, oświadczamy powtórnie, iż jak dawniej tak i teraz P. *Schertzmann* trudni się dalej prowadzeniem rzeczonego składu, i że żadne bynajmniej ze względu zmiany firmy, czyli poprowadzenia handlu pod własnem swem imieniem przez P. *Schertzmann*, nie zostały zaprowadzone w tymże przemiany.

Aż dwie naraz otrzymaliśmy w *Redakcji Kurjera* osobliwości, jedną z nich jest tak zwana *gwiazda morska;* a drugą mała *istotka*, która jak najspokojniej pędziła sobie życie, pomimo iż była nabita w paczkę tytunu. Wstrzymujemy się z bliższym opisem tego żyjątka, dopóki niezasięgniemy zdania szanownego Profeso-

ra *Wagi;* którego zapraszamy do obejrzenia tych osobliwości w *Redakcji.*

Onegdaj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 64, ś. p. Józefa z Fijałkowskich *Skrzypkowska.* Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów,* na smętarz *Powązkowski.*

Jutro pierwsze w tym miesiącu, a ostatnie już w r. b., *zaćmienie Słońca* obrączkowe, ale widzialne tylko w południowo-wschodniej części *Ameryki Południowej;* w zachodniej i południowej części *Afryki,* oraz w małym zachodnim pasie *Australji.* My więc nic nie skorzystamy z tego ciekawego zjawiska.

Dla okazania bezstronności naszej dla sztuk wszelkiego rodzaju, zamieszczamy nadesłany nam w tych dniach artykuł, treści następującej: »W pewnem towarzystwie, wszczęła się rozmowa, o *portretach olejnych;* po różnych mniej więcej trafnych spostrzeżeniach, ktoś z obecnych napomknął także o *daguerreotypach* i *photografjach,* twierdząc, że i tego rodzaju portrety niemałą publiczności świadczą przysługę, lecz Pan F. zapalony protektor pędzla, z pewnym rodzajem oburzenia odezwał się, *że tam, gdzie o malarstwie rozmowa się toczy, o tego rodzaju szarlatanerjach ani wspomnieć się godzi.* Daleki od podzielania bezwarunkowo zdania szanownego obrońcy malarstwa, w swojem miejscu za słusznością upomnieć się zamierzyłem; jakoż sądzę, że *Kurjer* nie odmówi mi swego pośrednictwa. *Malarstwo,* a szczególniej ze stanowiska, jakie dziś w świecie zajmuje, ani zechce się równać z sztuką, pomysłem *Daguerra* zrodzoną; ale każdy, kto tylko przyjrzał się, czy to *daguerreotypowi* czy *photografji* z pracowni *P. Beyera* lub innych wyszłej, przyzna, że i takie portrety mają swoją oddzielną wartość, której daremnie w malarstwie szukać będziemy. Pomijając ogromną różnicę w kosztach, jaką pomiędzy *portretem olejnym* a *photografją* napotykamy, zapytam tylko, czy malarz choćby najzdolniejszy, potrafi wierniejszą zdjąć kopję portretu, niż sama natura? zapewne nigdy; a o cóż nam idzie w portretach najgłówniej, jeśli nie o podobieństwo? Dziś P. *Willnow* zdejmuje *photografję* po kilka rubli za sztukę, a proszę zajrzeć do jego pracowni, czy długo łamać będziemy głowę nad odgadnieniem osoby znajomej, z jego wyszłej przyrządu; jak nam się to niestety dość często z olejnemi zdarza portretami! Być zresztą może, że Pan F. zawzięty przeciwnik *photografji,* nie raczył dotychczas przypatrzeć się robotom tego rodzaju, w takim razie tylko warunkowo winić go mogę; ale jeśli łaskaw zechce przechodząc ulicą *Mazowiecką,* wstąpić do pałacu JW. Hr: *Krasińskiego,* do zakładu P. *Willnow,* a po obejrzeniu licznego zbioru prześlicznie wykończonych portretów i grupp figur, niech zapyta samego siebie, czy tak bardzo zgrzeszył ten, kto wspomniał o *photografjach* tam, gdzie o *portretach* była mowa." — *H.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. M. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od *Mani* R. (uzbierane w skarbonce) kop. 30, na figurę Śgo FELIXA wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów.*— Od K. rs. 1, i od T. L. rs. 1, dla pogorzelców m. *Siedlec.*

Xięgarnia G. *Sennewalda,* przy ul: *Miodowej* Nr 481, odebrała z zagranicy: znanego Kaznodziei *Westermayera, Kazania do Ludu wiejskiego,* na wszystkie Niedziele i Święta całego roku, przełożył na język polski X. Makary *Maniecki;* 3 tomy rs. 3 k. 60.

(A. n.) Rzadko się zdarza aby kto potrafił sobie zjednać takie powszechne względy w okolicy, jak P. Emmanuel *Kordelas,* kierujący orkiestrą *Łęczycką.* Gdzie tylko zdarzy się jaka okoliczność, uświetnić się mająca zabawą, tam pytają się naprzód, czy *Kordelas* ze swoją orkiestrą będzie. I nie można się temu dziwić, bo P. *Kordelas* tak umie trafić w gust bawiących się, dodać życia, zachęcić nowością, że względy te słusznie mu się należą. I o tym to ulubieńcu Obywateli *Łęczyckich,* ogłoszono publicznie, że nie jest już na czele orkiestry? Odwołujemy raz jeszcze tę okoliczność, bo w tych dniach w *Dzierzązny,* gdzie młody tamtejszy Dziedzic, z niedającą się określić uprzejmością obchodził dzień wejścia swego w liczbę Obywateli, mieliśmy sposobność kilka przyjemnych chwil przy grze P. *Kordelasa* i jego orkiestry przepędzić.— *Z. D.*

Świeżo nadeszłe do *Warszawy* modele *płaszczyków damskich* sukiennych, *axamitem* obłożonych, odznaczają się prawdziwą elegancją. Sukienko powinno być jasne, axamit do obłożenia zwykle ciemniejszy. Najlepiej do tego rodzaju płaszczyka dadzą się użyć sukienka w kolorach *popielatych,* albo *szaraczkowych,* i tak: *popielato-fijałkowe,* z naszyciem *fijałkowem; popielato-niebieskawe,* z naszyciem żywo-*szafirowem; popielato-orzechowe* z naszyciem *brunatnem; zielonkowate* z naszyciem *ciemno-zielonem.* Koloru *czarnego* do tych płaszczyków używać nienależy; z ciemniejszych, dadzą się zrobić kombinacje: *szafirowego* z naszyciem *brunatnem,* albo *brunatnego* z naszyciem ciemno-*szafirowem.* Płaszczyki o których mowa, składają się z tyłu i przodków razem zszytych na ramieniu i szerokiego rozciętego rękawa, który się wszywa między temi dwoma, a widziany z przodu, zdaje się być peleryną.

Z Suwałk, d. 12go Listopada 1854 r.— Panie *Redaktorze!* Zasiadając wczoraj u Pani *C.* do starego *ćwiczka,* jednomyślnie postanowiliśmy wygranę, jaka będzie, przeznaczyć na *rzecz pogorzelców m. Siedlec.* Wynikłą ztąd kwotkę kop. 92 z dołączeniem po dwuzłotówce od Gospodyni domu i od przesyłającego, czyli razem rs. 1 k. 52, chociaż niewiele, racz przyjąć na cel powyższy, wraz z życzeniem postępu funduszowi, w Redakcji *Kurjera* na tenże cel zbieranemu. *

Jutro o godz: 11 m. 26 rano przypada *nów;* ma on jeszcze podobno dotrzymać nam w początku mrozy, a przy końcu dopiero zwiastować odmianę. Zwykła to kolej rzeczy w *jesieni,* to też lunacja ta, żadnej nie przyniesie nowości.

Ze składanych dla 90-letniej *Sobańskiej* w Redakcji *Kurjera* ofiar, zmarłej dnia 11 b. m., jak to donieśliśmy wczoraj, pozostał jeszcze rs. 1 nieodebrany przez tę staruszkę przed śmiercią. Ponieważ datek ten przeznaczony był dla niej, przeto Redakcja *Kurjera,* nie śmiejąc go na żaden inny cel obrócić, złożyła takowy w Kościele Ś. KRZYŻA, z zamówieniem Mszy żałobnych, za spokój jej duszy.

Znane w *Warszawie,* słynne Wirtuozki Siostry Amelja i Wilhelmina *Neruda,* przybyły do *Krakowa* dnia

14go b. miesiąca. Wystąpić miały w publicznym koncercie.

Onegdaj, staroz: Moszek *Imbryczek*, lat 52 liczący, pod Nr 2245 skład mebli utrzymujący, przybywszy do składu luster pod Nr 496, skutkiem apoplexji, nagle życie zakończył.

W tych czasach otwarty został w mieście *Kaliszu*, nowy zakład *litograficzny* przez P. Edwarda *Rühl*, a który podejmuje się wykonywać wszelkie roboty, jako to: *etykiety*, *signatury* aptekarskie, *bilety* z powinszowaniem i wizytowe, *blankiety*, *szematy* do rachunków, *frachtbriefy*, *wexle*, *tabelle* gospodarskie, etc., etc.; wszystko to gustownie wykończone i na pięknym papierze, a to po cenach umiarkowanych.

Ponieważ nowo-otworzony *salon* (niby *ogród zimowy*) Pana *Szczepkowskiego*, w domu dawniej *Steinkellera*, dziś JW. *Sarneckiego*, coraz więcej miewa gości; donieść przeto musimy na pociechę płci męzkiej, że oprócz rozlicznych napojów, pojawił się tam tak zwany *karambambula* (*krupnik litewski*), wybornie przyrządzony. Owoż popijając ów *tradycyjny truneczek*, codzień słyszeć tam można muzykę *Rajczaka*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Pamiętniki Szatana*, Panna *Strzelbicka* 2-kroć, Panna *Szymanowska* i Pan *Milaszewski*, po 5-kroć, P. *Rychter* 3-kroć, oraz P. *Chomanowski* 2-kroć.

Anglja. — Spory pomiędzy Admiralicją a Sir Karolem *Napier*, nie ustają; niedawno Admirał otrzymał surową naganę. Jakiś okręt handlowy *angielski* został podobno wzięty przez *Rossjan* u brzegów *Kurlandji*. Obawiają się okręty *angielskie* handlowe płynące z *Hull* i innych portów do *Memla*, z powodu wczesnego zniesienia blokady portów *Rossyjskich* na *Baltyku*. — Sir Józef *Paxton*, architekt *pałacu kryształowego*, zostanie zapewne mianowany na rok przyszły członkiem parlamentu w *Coventry*.—W dniu 9 b. m. obchodzono w *Windsor* rocznicę urodzin Xięcia *Walji*, a w *City* wybór nowego Lorda-Mayora. Bankiet Aldermanów, był bardzo świetny; skonsumowano 250 wazek najdoskonalszej zupy żółwiowej, etc.; cały ów szpejzcetel niemało krytyk wywoła w *Times* i winnych dziennikach. Processji uroczystej Lorda-Mayora po *City* i *Tamizie*, pogoda sprzyjała; odbyła się ona z zwykłym przepychem; pełno było cechów z swemi heroldami konno, marszałków, rycerzy pancernych, karet bogato złoconych, pudrowanych lokai. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — *Gazeta Wiedeńska* obejmuje artykuł o przedstawionym Cesarzowi projekcie prawa o ogólnej sieci kolei żelaznych dla całej Monarchji. Obejmować ona ma 1,240 mil *niemieckich;* z tych 244 jest już skończonych, 199 się buduje. Przedsiębiercy prywatni mogą pod danemi warunkami podejmować się roboty kolei, albo sami przez się albo w połączeniu z rządem.— Cesarz wrócił z polowania w *Holitsch;* zabito na tem polowaniu 3,416 sztuk zwierzyny. — Do Dowódzców wojsk stojących w *Siedmiogrodzie* i *Galicji*, wyszło polecenie, by Oficerom udzielali urlopy. Dowódzca korpusu jazdy Feldzeugm: *Clam-Gallas*, za urlopem wyjechał do *Czech*. — Władza rozkazała podać sobie listę lekarzy, którzy *Wiedeń* w czasie cholery opuścili.— (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 12 Listop:*. — P. *Soulé* Poseł *Stanów Zjednoczonych* w *Madrycie*, opuścił wczoraj *Paryż* i udał się do majątku swego w dep: *Arriege;* ztamtąd przy końcu Listopada uda się do *Madrytu*.— Cała prasa *Paryzka* oddaje jak największe pochwały mowie Xiędza *Dupanloup*, Biskupa *Orleanu*, z powodu jego przyjęcia do Akademji; uroczystość przyjęcia była bardzo świetna.— Wieść o rychłej dymissji P. *Bineau*, Ministra skarbu, z powodu słabości zdrowia, nie ustaje. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja.— Na posiedzeniu kortezów z 10 b. m., Jenerał *San-Miguel* został mianowany tymczasowym Prezesem; z prawa powinien był zostać Prezesem, najstarszy wiekiem Deputat 84-letni P. *Esteban Partor* z *Segowji*.— Z powodu otwarcia kortezów, Królowa ogłosiła ogólną amnestję. — Według *Epoca*. rząd ma w ręku dowody, że przed Styczniem ma wybuchnąć w *Katalonji* i *Nawarze* powstanie *karlistowskie*. — W niektórych miastach *Nawarry* pod pozorem drożyzny zboża, zaszły rozruchy. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. — Otwarcie Izb *Pruskich* nie nastąpi przed 30 bieżącego miesiąca. — Na linji telegraficznej do *Królewca*. robiono próby z wynalazkiem PP. *Simens* i *Halske*, za który otrzymali na wystawie w *Monachium* wielki medal. Dotąd telegraf *Morsego*, podawał na minutę tylko 120 do 130 wyrazów; nowy zaś aparat podawać może z równą łatwością do 600 wyrazów na minutę. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Od dni kilkunastu przebywająca w *Bruxelli* majętna rodzina, zajmowała mieszkanie obok młodego *Anglika*, Lorda C., w hotelu *de la Regence*. Młoda osoba rzadkiej urody, przybyła jako guwernantka z ową rodziną, zwróciła na siebie uwagę Lorda, który zaczął jej robić grzeczności, brane zapewne przez piękną cudzoziemkę za wróżbę poprawy losu. Przed kilku dniami, Lord C. odebrał listy, zmuszające go nagle do wyjazdu z *Bruxelli*, a pośpiech nie dozwolił mu nawet pożegnać tej, która sądziła się być kochaną. Zapomnienie to wywarło na umysł i serce młodej osoby wpływ tak gwałtowny, że rozpacz nie znalazła granic. W nocy dnia 29go z. m., dostawszy pomieszania zmysłów, zaczęła nad ranem palić swoje suknie, a gdy ktoś ujrzawszy na dole w hotelu bijący przez szyby płomień, zawołał: »gore", biedna obłąkana wyskoczyła z drugiego piętra przez okno, lecz niepojętem szczęściem, padła na materace, które przewietrzano na balkonie pierwszego piętra, i następnie do domu zdrowia odwieziona została. — W tych dniach, Mer jednej z gmin *Montfaucon*, wydając za mąż swą córkę, zaprosił na wesele 400 osób. Na bankiet weselny zabito 2 woły, 4 wieprze, 8 skopów, 150 sztuk drobiu, 50 zajęcy, 88 kuropatew i przepiórek. Wystawiono 12 beczek wina i olbrzymi tort, w skład którego weszło 300 kwart mąki, 120 funtów masła, 120 funtów cukru i 60 kop jaj!! — Gdy pewną Jejmość, lubiącą plotki i obmowę, strofował jej krewny, ta odrzekła z arcy-miłym uśmiechem: »Cóż chcesz mój kochany, to do tego stopnia zmieniło się w naturę, że w braku kogo innego, gotowa jestem *sama siebie* obmówić." »O nie trudź się moja luba", odrzekł krewny, »ludzie cię w tem wyręczyli, i bądź przekonaną, że tam już *nic dodać* nie można."

Logogryf.

Pięć mam liter, lecz niestety,
Świat mnie jakoś brzydko zwie;
Mniejsza o świat; lecz kobiety,
Także lekce ważą mnie.
A jam taki jak i drugi,
I różnica tylko ta:
Że używam wciąż posługi,
Którą inny za nic ma.

* *
*

Weź dwie *pierwsze*, bo to jedna
Jest litera, rzadka, biedna;
A zobaczysz ile za to
W trzech ostatnich miewam siły;
Jam roskoszny dla was w lato,
Ludziom, ptastwu, zwierzu, miły,
Wszędzie głośne moje imie,
W niebo wznoszę dumnie czoła,
A co dla was świadczę w zimie,
Nikt opisać wam nie zdoła.
Ileż razy w mojem łonie
Od samego wschodu słońca,
Brzmią piosenki w różnym tonie;
I bez przerwy, i bez końca?

* *
*

Zabierz *trzecią*, a zasiędę
Razem z wami gdzieś w komnacie;
I coś także znaczyć będę,
Tak w pałacu jak i w chacie.
Lecz żartować ja nie lubię.
Jak Cię wzniosę; tak Cię zgubię.
(Znaczenie zeszłego logogryfu *Woda*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Tom: Oby: z Babic nr 2673; Chojnacki Wład: Oby: z Rozbitej woli nr 625; Dembowski Józ: Oby: z Pułtuska nr 586; Domański Damazy Ob: z Zalesia nr 584; von Ike Wilh:-Karol Oby: z Duninowa nr 570; Kuczyk Ziemomysł Ob: z Łękawicy nr 2673; Mokronowski Ant: Oby: z Chlewni nr 413; Madaliński Miko: Oby: z Osy nr 584; Niedzielski Sewe: Oby: z Gołębiowa nr 414; Przanowski Adam Ob: z Zyzyna nr 625; X. Pieńkowski Daniel Pleban z Jeruzala nr 625; Sinel Karol Kup: z Petersburga nr 634; Stokowski Win: Ob: z Radomia nr 584; Wojciechowski Prapor: z Witebska.

Wyjechali: Bogdanow Józ: Urzę: do Brześcia Lit:; Czarnowski Stan: Ob: do Dubidzów; Chełchowski Jan Oby: do Nagawki; Dembowski Wacł: Ob: do Płocka; Gungl Jan Dyr: Muzy: do Petersburga; Koczubej Helena Xżna, i Baronowa Offenberg Katarzyna Frejlina Dw: JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, do Moskwy; Pomorski Mat: Prezes Tr: do Siedlec; Xżna Sołtykow Olga Żona Pułk: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Apte Jak: Kom: Kup: z Memla nr 634; Essakow Róża Wdowa po Jen:-Majorze z Drezna nr 1655, Hadii Dymitr Kup: z Wiednia nr 1574; Kettenbejl Kar: Kup: z Lipska nr 634; Szałowska Elżbieta Oby: z Drezna nr 600; Sokołowski Fr: Aptekarz z Wrocławia nr 480; Trzecieniecki Maxym: Kom: Kup: z Krakowa nr 634; Valade Hugo b. Konsul Francuzki w Petersburgu, z Drezna nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Kuźmin Alexandra Obyw:, i Rzewuska Apolonja Oby: do Ems.

DONIESIENIA.

Dnia 16/28 Listopada r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Rządu Guber: Warszawskiego, odbędzie się licytacja, na przedsiębierstwo wystawienia nowych BUDOWLI w Leśnictwie Kampinos. (Dalsze warunki znajdują się w Biurze Rządu Guber: Warszaws:, codziennie do przejrzenia).

Zakład mój **WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH**, przeniesionym został z ulicy Miodowej, na ulicę Długą pod Nr 540, do domu W. Wasilieff, i połączony z Magazynem Strojów Damskich; gdzie wszelkie oprawy Xiążek, Szyfonierek, Sygarniczek, Portefenij, Buvardów, i t. p. przedmiotów, przyjmują się. Będąc zaszczycanym zakład mój od lat tylu przez szanowną Publiczność, spodziewa się, że i nadal przez Nią opuszczonym nie będzie. — Alfons *Pietrzykowski.*

LOKAL na 1m piętrze, w domu W. Moycho, przy ulicy Długiej Nr 543, składający się z 6u Pokoi, Kuchni ang:, Piwnicy, Stajni i Wozowni, jest do wynajęcia każdego czasu, z meblami lub bez;— tamże znajduje się do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, za nizką cenę. Wiadomość na miejscu, lub u Rządcy tegoż domu.

Potrzebna jest **PANNA**, uzdatniona do kapeluszy, lub podręczna do Magazynu Mód, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1301. — Tamże wyprzedają się **KWIATY**; oraz kilka ŻELAZEK do robienia kwiatów, do zbycia.



Są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, mało używane, jako to: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół, Szafa, dwa Łóżka, i Tualeta, a to przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1740, obok Apteki. Wiadomość u Rządcy domu.

PŁASZCZ szaraczkowy, szopami podszyty, na osobę słusznego wzrostu, mało używany; **SURDUT** na wacie, i **SOFA** jesionowa, włosienicą pokryta, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 557, w dziedzińcu na prawo, druga sień i piętro, od 8ej z rana do 5ej z południa.



FORTEPJAN nowy, świeżego fasonu, o 6ciu oktawach, jest do wynajęcia przy ulicy Stojańskiej pod Nr 21, na 2giem piętrze od frontu.— Tamże jest **SALOPA** futrzana, do sprzedania. Wiadomość na miejscu.



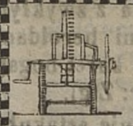
Z powodu wydzierżawionego POLOWANIA w lasach i na polach do dóbr Wiązowna należących, ostrzega się, że tamże nikomu Polować nie wolno. Za ujęcie przekraczających, miejscowa Straż i Oficyaliści, mają wyznaczone nagrody.— Przytem, potrzebny jest **STRZELEC** wykwalifikowany, znający służbę lokajską, zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość pod Nr 926, u Stróża.



Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, że w mojej Fabryce **KAPELUSZY**, która niegdyś przy ulicy Piwnej wprost Kościoła XX. Augustjanów znajdowała się, a dziś naprzeciw Zamku exystuje, wyrabiam Kapeluszową robotą: LEJKI filcowe czyli wełniane do dystylowania wszelkiej cieczy; FILCE do wszelkich potrzeb w sztukach; oraz BUTY, KALOSZE, TRZEWIKI i PANTOFELKI Damskie i Mężkie, a nawet SKARPETKI; co wszystko, a mianowicie ostatnie przedmiota, od zimna i reumatyzmu, tak w domu jak i w podróży zabezpieczają. Sprzedaję po cenie umiarkowanej. Ignacy *Kostrowiecki.*



Jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** mahoniowych, bardzo mało używanych, jako to: Kanapa, Dwa Fotele, 12 Krzeseł, Stół przed Kanapę, oraz różne Meble nowe, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Długiej, pod Nr 546, w dziedzińcu na prawo, na pierwszem piętrze.



Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1316, w domu Wittchena Piernikarza, ustawione zostały dwa nowe **MAGLE** Angielskie, lekko i pięknie maglujące; z któremi właściciel takowych, poleca się Szanow: Gospodyniom.



KOCZ Lando, mało używany, mocny i pakowny, w świeżym fasonie, zdatny tak do miasta jak i do podróży, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750/1, na dole w bramie, po prawej stronie.

FUTRO, Bobry Amerykańskie, algierka męzka, suknem granatowym kryta, prawie nowa, z powodu wyjazdu, za nizką cenę do sprzedania; jak również **KAPA** jedwabna adamaszkowa na łóżko, bardzo elegancka i zupełnie nowa. Wiadomość w handlu Sukna pod Nr 441 na Krako:-Przedm:.

Dla Właścicieli Gorzelni.— JJWW. i WW. Właściciele Gorzelni, wyrabiający WÓDKĘ z melassy burakowej, życzący mieć takową małym kosztem zupełnie oczyszczoną; tudzież urządzenie fabryki Araku, Likierów i słodkich wódek; raczą adresy swoje nadesłać franko do W. Popczyńskiego, przy ulicy Mostowej Nr 239 i 40, na 2m piętrze w Warszawie.

Wydoskonalony za granicą FARBIARZ **FUTER**, Mosiek Lazur, mieszka przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1798, w domu Winawera; uskutecznia bez zarzutu powierzoną mu robotę, nadewszystko tanio i na prędce; takowego rekomenduje Publiczności, W. Z.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: LUSTRA, WAZONY, OBRAZY, STOŁY, KANTOREK mahoniowy, KANDELABRY, ŻYRANDOL i t. p., przy ulicy Nowy-Świat Nr 1259*a*, na pierwszem piętrze od frontu, w domu XX. Augustjanów; — tamże są do zbycia TUMAKI.

Ktoby miał do zbycia **PAPUGĘ** młodą, umiejącą gadać; zechce się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 724, na 1sze piętro, w podwórzu.



KARETA podwójna, na stojących resorach, mało używana, z rekwizytami, lustrami i t. p., do miasta i podróży zdatna, za bardzo mierną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno, w domu Kubarskiego Nr 723, u Stangreta Macieja.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoni jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Komody, Kozety, Szeslągi, Fotele pokryte safjanem lub bez pokrycia, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. — J. *Olsztyński*.

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1523, na drugiem piętrze w oficynie, jest do sprzedania **FUTRO** czarne niedźwiadkowe, z włosem srebrnym, kryte suknem granatowem, zupełnie nowe. Wiadomość codziennie od godziny 9ej rano.

Niżej podpisany, zamierzając przenieść Magazyn swój z domu pod Nru 450, na Krakow:-Przedm:, do domu W. Grodzickiego, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż wyprzedaje znaczną ilość **KAPELUSZY** damskich, nader gustownych. — *Morand*.

Potrzebna jest BONA, dobrze znająca język francuzki i niemiecki, w młodym wieku. Zgłosić się zechce na Tłumackie, do domu W. Zawadzkiego.

LOKAL całkowity pierwszego piętra, z Balkonem, w domu W. Doktora Stakebrandt, pod Nr 431 na Krakow:-Przedm:, od Nowego Roku do wynajęcia. Wiadomość w Aptece Hakebeila, tamże będącej.

Potrzebny jest na wieś, w bliskości Warszawy, **FRANCUZ** do konwersacji; pożądaną jest przytem znajomość języka angielskiego. Wiadomość przy rogu ulicy Długiej i Przejazd, na 1m piętrze.

FUTRO niedźwiedzie, w kształcie delji, nie używane, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750. Wiadomość u Stróża przy kracie żelaznej, od godziny 8ej zrana do 4ej po południu, każdego dnia, wyjąwszy Świąt.



FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z platem i sztabami; oraz drugi używany, mahoniowy, o 6u oktawach, w dobrym stanie, nowo wyrestaurowany, są do sprzedania pod Nr 163 przy ulicy Gołębiej, w fabryce Fortepjanów.— M. *Hohhauser*.



KARETA na stojących resorach, ze wszelkiemi rekwizytami do niej należącemi, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 489, w dziedzińcu, u Stangreta Jana, w stajni.



Czwarty transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, zupełnie mało-solonego, równie takiegoż prasowanego (Serwetowego), nadszedł do Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskiego, drugi sklep od rogu ulicy Miodowej; z takowym polecam się szanownej Publiczności.— A. *Żyżyn*.

Na zasadzie upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z dnia 30 Paźdz: (11 Listopada) r. b. Nr. 12,386, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w d. 9/21 b. m. o godz: 10 z rana, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 796, Licytacja Ruchomości spadkowych po Józefie Bernstejn Doktorze Medy: pozostałych. W terminie ogłoszenia licytacji i dni następnych, sprzedanemi będą: ozdobne i zupełnie nowe Meble, Lustra, Brązy, Zegary, Obrazy, i inne Sprzęty domowe. Przedmioty te, codziennie aż do terminu licytacji oglądane być mogą pod Nr 796, od godziny 12 do 2 z południa.— M. *Zieliński*, Rejent K. Z. G. W.

FORTEPJANISTA, odznaczający się za granicą najakuratniejszem harmonijnem i trwałem strojeniem Fortepjanów, podług nowo ulepszonej metody, ma honor uwiadomić Amatorów muzyki, o przybyciu do Warszawy. Adressa przyjmuje w Zajeździe na Dziekance, Numerowy w bramie. *Suchodolski*.



Do sprzedania, z wolnej ręki, po bardzo przystępnych cenach, gustowne **MEBLE** Wrocławskie, Szafy, Biurka, Stoliki, Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele wysłane, Stoły do umywania z blatami marmurowemi; niemniej Serwis porcelanowy, ozdobny, na 24 osób. Dowiedzieć się w Hotelu Gerlacha, wchód od Krako-Przedm: na Saski plac, od bramy, w dziedzińcu na prawo.

OSADKI ALEXANDRA ELEKTRO-GALWANICZNE, zapobiegające trzęsieniu się ręki, opatrzone stęplem i świadectwem wynalazcy; jak niemniej znane z swej dobroci **PIÓRA** gęsie galwaniczne; nadeszły do Składu Materjałów pismiennych i rysunkowych, A. Giwartowskiego et C°, przy ulicy Miodowej Nr 497, obok Cukierni J. Belli.



KARETA nowa, na urząd zbudowana, która kosztowała przeszło 750 rs., a jeżdżona nie więcej jak 6 razy, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo zniżoną cenę. Obejrzeć ją można i ostatecznej cenie, dowiedzieć się, u fabrykanta powozów Sztejnerta pod Nr 752 przy ulicy Elektoralnej, zaraz za Komorą.

FABRYKA PERFUM I MYDEŁ
Tualetowych,
FRYDERYKA PULS,
przy ulicy Mazowieckiej, pod Nrem 1348.

Widząc wzrastającą ciągłą konsumcję tak powszechnie już znanego i ulubionego artykułu WODY KOLOŃSKIEJ, postanowiła, celem zadosyć uczynienia wszelkim wymaganiom szanownej Publiczności, wyrobić wszystko co tylko jest najwykwintniejszego w tym artykule.— Skład jest assortowany we wszystkich gatunkach Wody Kolońskiej à *la Rose*, *au musc* i w jednym najwyborniejszym i czystym gatunku, taki sam, jaki fabryki Kolońskie dostarczają.

Z przyczyny wyjazdu, do wynajęcia każdego czasu, **LOKAL**, złożony z 5u Pokoi, Kuchni i Izby dla służących, na 1m piętrze, w domu Szletyńskiego, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *g*. — Tamże do sprzedania garnitur **MEBLI** palisandrowych, z najcelniejszej fabryki, nieco używanych, składający się z Kanapy, Stołu, 2ch Foteli, 12 Krzeseł, axamitem utrechtskim pokrytych, za mierną cenę. Wiadomość u Gospodarza w tymże domu.

Rodowita Niemka, mówiąca po polsku, opatrzona świadectwami, życzy przyjąć obowiązek **BONY** w Warszawie. Wiadomość na rogu ulicy Nalewek i Sto-Jerskiej pod Nrem 1780, u Anieli Łojko.



Trzy **POWOZY** są do sprzedania: pierwszy FAETON na leżących resorach z fordeklem; drugi KOCZ na stojących resorach z fordeklem; trzecia NAJDYCZANKA z fordeklem na resorach leżących, nowo zbudowanych; są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u Siodlarza przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: *d*.

MECHANIK praktyczny, który już zagranicą dał dowody swej zdolności; obecnie dla niespodzianych okoliczności, mając czas wolny, życzy przyjąć obowiązek urządzenia jakiegokolwiek bądź rodzaju fabryk i ich prowadzenia, czy to za pomocą pary lub wody. Dla dania zaś wszelkiej rękojmji przedsiębiercy, gotów jest złożyć kaucję. Osoby interesowane, raczą się zgłosić do Rządcy Hotelu Saskiego, obok Poczty.

Dziedzic dóbr Michałowa i Pałczewa w Okręgu Czerskim leżących, ma honor wezwać Wierzycieli hipoteczne ubezpieczenie na dobrach tych mających, i w planie klassyfikacyjnym postąpionego szacunku mieszczących się, aby w celu podniesienia swych należności, zgłosić się raczyli do Kancellarji Szaniawskiego Mecenasa, w Warszawie pod Nr 2475 mieszkającego, gdzie wszelka dalsza informacja udzieloną zostanie; niezgłaszającym się, nadal procent liczonym nie będzie.

UCZEŃ z prowincji, może być umieszczonym w handlu Win i Korzeni, przy ulicy Freta Nro 268.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich Jana *Grydina* 2go, na Nowym-Świecie, wprost Jatek Rzeźniczych, w domu Frydrychsa Nro 1251, i za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze Nro 17 i 152, nadszedł świeży transport **WINOGRON** Astrachańskich.

Z powodu wyjazdu, przy ulicy Wspólnej pod Nr 1631, na 2im piętrze, jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego-roku, **MIESZKANIE**, składające się z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość u Właściciela.

Nad rzeką Liwiec, dwie wiorsty od rzeki Bugu, jest do sprzedania 300 desiatin **LASU** sosnowego i dębowego. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej N° 1559.

PIWO ANGIELSKIE (ALE),

Świeżej tegorocznej fabrykacji, zacznie się sprzedawać z dniem 1szym Grudnia r. b. O czem **BROWAR ANGIELSKI Wojciecha Sommer,** mając honor zawiadomić PP. Kupców, tak w miejscu jako i na prowincji, uprasza o wczesne nadsyłanie obstalunków, aby takowe był w możności w swym czasie uskutecznić.

Dnia 11 b. m. rano, przechodząc od Jerozolimskiej Alei, na Nowy-Świat, zgubioną została **BROSZKA** złota, emaljowana, z opasem i dwoma maleńkiemi rubinami po środku. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Mr 1574 przy ulicy Jerozolimskiej, na 2gie piętro, po prawej stronie, za stosowną nagrodą.

WŁAŚCICIEL **HOTELU FRANCUZKIEGO w DREZNIE,**

Podaje do wiadomości Familji, które zamierzają przepędzić zimę w Dreznie, że nieoszczędzi starań dla wygody pod każdym względem. Ludwik *Rafarra*.

SYROP NERWOWY.

Taki to właśnie SYROP, rzeczywiście zbawienny wpływ na cierpienia człowieka wywierający, a mianowicie wszelkie nerwowe słabości, kurcze żołądkowe, dokuczliwości hemoroidalne i t. d., przyrządzają Fabryki Cukrów i Ciast *Grohnerta*, a to w zupełnem zastosowaniu się według wynalazku P. *Larose* i jego przepisu. Ten to Syrop służy także przeciw dyarjom. W niczem zaś tak co do skutków i dobroci w użyciu nie różni się od takichże Syropów zagranicznych.— Nadto SYROP z **morskiej cebuli** przeciw kaszlom, w tym zakładzie w flaszeczkach, od kop. 15 i t. d. do kop. 90, sprzedaje się.— PASTYLKI miętowe Amerykańskie z najtęższym extraktem ziół miętowych, które mimo mocy swej, miły smak mają. Pastylki takie sprzedają się w pudełeczkach opieczętowanych, pieczęcią i napisem moim opatrzonych, po kop. 30; zaś funt tychże do rs. 1 kop. 50. Takie Pastylki dotąd nie są znane w Warszawie; a więc szanowna Publiczność raczy się przekonać o dobroci i skutkach tychże, a to w zakładach moich w miejscu każdemu znanem.— Także tu są Pastylki PEPER MENTH LONZAGES, w pudełkach; Pastylki piersiowe w pudełkach; Paté de Jujubes, sztuka po kop. 3, zaś funt rs. 1 kop. 20, i Paté pektorale w pudełkach po kop. 30, na same piersiowe cierpienia skuteczne. Wreszcie Cukierki Angielskie w zupełnie nowy sposób wyrabiają się, bo li tylko samym Cytrynowym sokiem są napełnione, a smakiem swojem uśmierzają one pragnienie; i zepsuciu żadnemu nie ulegają. Sprzedają się w puszkach blaszanych funt po kop. 45. W końcu nadmieniam i o Mące zdrowia zwanej „Rewalęta Arabika", która wchodzi w powszechne użycie jako środek przeciw różnym słabościom, a która podług mianej recepty sporządza się, i dla dogodności Publiczności, na filiżanki, Zakłady *Grohnerta* sprzedają. Z wszystkiemi wreszcie, jak wyżej Artykułami, Właściciel Zakładów poleca się szanownej Publiczności.— Karol *Grohnert*.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,
przy ulicy Bielańskiej, wprost Tłómackiego w pałacu dawniej Kossowskich, dziś Hotel Białostocki Nr 608.

Nauczyciel Polak, upoważniony od Rządu, posiadający język rossyjski i francuzki, i wszystkie nauki szkolne, życzy sobie, mając jeszcze czas wolny, udzielać lekcji na godziny, tudzież korrepetycji; podejmuje się także przygotować do zakładów naukowych i Kadeckich Korpusów.— Tu także potrzebny jest POKÓJ z oddzielnym wchodem i niezbędnemi meblami.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia*.

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela **LEKCJE Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy rogu ulicy Podwale i Nowomiejskiej N° 167, obok Kościoła po-Paulińskiego.



Piotr *Słiżyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które wcale nie tańczyły i nie uczyły się, w 20 kilku lekcjach, 5u tańców najpotrzebniejszych; za pewność wyuczenia, zaręcza; mieszka pod Nr 41, przy ulicy Stare-Miasto, drugi dom od rogu ulicy Sto-Jańskiej, na 1szem piętrze; Osoby życzące pobierać lekcje, zgłosić się raczą pod powyższy Nr; zastać go można od godz: 10ej z rana do 7ej wieczór.

CUKIERNIA C. WEDLA,
przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost gmachu Rządu Gubernjalnego.

Poleca się z małemi **gorzkiemi POMARAŃCZKAMI**, w całości cukrem obciągniętemi *(Chinois)*, funt po kop. sr. 60; **SKÓRKAMI** *Pomarańczowemi* z świeżego owocu. funt po kop. 60, które szczególniej zalecają się jako środek nader wzmacniający dla żołądka i ułatwiający strawność.— Także poleca się z **ESSENCJĄ** Biszofu i Kardynału z *prawdziwych świeżych zielonych* Pomarańczek przyrządzoną, w flaszeczkach opieczętowanych, po kop. 22½.— Powyższe Essencje, pierwsza z 4ma butelkami czerwonego, a 2ga z tyluż białego wina i 1m funtem cukru zmięszana, daje najlepszy Biszof i Kardynał.— Również poleca się z gotowym Biszofem i Kardynałem w każdym czasie, butelka po kop. 75. Zażywszy z powyższej Essencji kilka kropli na cukrze, te są bardzo skuteczne dla żołądka i szczególniej w obecnej wilgotnej porze użyteczne.

Mam honor zawiadomić tak znanych mi już z odwiedzania mego zakładu, jako też jeszcze nieznanych Szan: WW. Panów, iż dnia 9 b. m. otworzyłam dla wygody łaskawych na mnie Gości, ślicznie uporządkowany wspaniały Lokal w pałacu Kossowskich, a nateraz W. Nowakowskiego przy ulicy Bielańskiej; gdzie oprócz znanego z dobroci **PIWA** Bawarskiego z fabryki J. G. Schaeffer et C°, będą, jak kto zażąda, Potrawy gorące i zimne, a to tak na porcje, jako też dla chcących się stołować miesięcznie; wszystko za cenę nader umiarkowaną i przy rychłej usłudze. Nadto dla rozrywki **BILLARD** jest nowo wyrestaurowany. Ufna w łaskawość i względy dotąd odbierane, cieszę się nadzieją, że moje starania i gorliwość, zadowolą łaskawych na mnie Gości.— Rozalja *Urbańska*, Administratorka.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19 Listopada) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.